

# Kornat, Marek

---

## List do redakcji "Dziejów Najnowszych"

---

Dzieje Najnowsze 36/2, 301-302

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

---

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## LISTY DO REDAKCJI

### List do redakcji „Dziejów Najnowszych”

Wielce szanowny Panie Redaktorze,

Z uwagą i zainteresowaniem przeczytałem artykuł prof. Marka Andrzejewskiego pt. *Oporzebie naukowej biografii Hermanna Rauschninga* („Dzieje Najnowsze” 2003, nr 2, s. 165-176). Badacz ten jest bowiem, moim zdaniem, wśród historyków polskich najlepiej przygotowany do napisania źródłowej biografii prezydenta Senatu Wolnego Miasta Gdańska w latach 1933-1934 i autora *Rewolucji nihilizmu*. W swoich rozważaniach Andrzejewski odnosi się m.in. do moich poglądów wyłożonych w artykule *Hermann Rauschning a Polska. Wokół nieznanej opinii autora „Rewolucji nihilizmu” o stosunkach polsko-niemieckich z maja 1939 r.*, który opublikowały „Czasy Nowożytne” (Toruń), t. VIII (IX), 2000, s. 255-301. Dlatego też pragnąłbym jedną dość skomplikowaną sprawę wyjaśnić.

Andrzejewski nie godzi się z moim twierdzeniem, iż dymisja Rauschninga ze stanowiska Prezydenta Senatu w listopadzie 1934 r. dowodziła odrębności jego stanowiska wewnątrz partii hitlerowskiej „nie była tylko konsekwencją sporów personalnych” (s. 258). Jeszcze dalej niż ja posuwa się Jurgen Hensel, który upatruje w Rauschningu już wtenczas przeciwnika narodowego socjalizmu. Dodam w tym miejscu, że — podobnie jak Andrzejewski — uważam, iż Hensel idzie zbyt daleko (por. *Hermann Rauschning. Materialien und Beiträge zu einer politischen Biographie*, hrsg. J. Hensel, Warszawa 2002).

Sądzę, że odrzucenie zasad liberalnego parlamentaryzmu oraz przeświadczenie o konieczności silnej władzy były decydującym motywem zbliżenia Rauschninga do narodowych socjalistów i jego wstąpienia do NSDAP w 1931 r. (dopiero). W swoim artykule napisałem także, iż ustępując ze stanowiska Prezydenta Senatu Wolnego Miasta, Rauschning „dostrzegł, że jego przekonanie o możliwości wywierania koncepcyjnego wpływu na politykę wschodnią Niemiec rządzonych przez narodowych socjalistów okazało się tylko złudzeniem” (s. 259, tego fragmentu Andrzejewski nie cytuje). Z tych powodów należałoby, moim zdaniem, rozpatrzeć hipotezę, czy i do jakiego stopnia Rauschning — podobnie jak inni „rewolucyjni konserwatyści” — chciał wykorzystać ruch hitlerowski do realizowania własnych koncepcji intelektualnych i politycznych? Można by również zapytać, czy i na ile uległ on „od wewnątrz” narodowemu socjalizmowi? Dodam, że skłaniam się do twierdzącej odpowiedzi na pierwsze z tych pytań.

Oczywiście mam świadomość, że stanowisko Rauschninga w gdańskiej NSDAP w latach 1931-1934 i ewolucja jego poglądów, wiodąca aż do całkowitego zerwania z hitleryzmem, nie są łatwe w interpretacji, gdyż były one procesem pełnym zakrętów i załamań. Poza tym, do tych spraw dysponujemy takim materiałem, który przekonania i koncepcje tego polityka może

oświetlać jedynie pośrednio. Wypowiedzi samego zaś Rauschninga należy rozpatrywać powściągliwie i weryfikować źródłowo, tak jak zawsze musimy to robić, studiując wszelkiego rodzaju wspomnienia polityków. (Dodam, że Andrzejewski czyni to wnikliwie).

I jeszcze jedna kwestia: prof. Andrzejewski cytuje notatkę I sekretarza Ambasady Polskiej w Paryżu Jana Libracha z 18 maja 1939 r., dotyczącą rozmowy polskiego dyplomaty z Rauschningiem, odbyte tego dnia (s. 170, przyp. 32). Dokument ten (maszynopis) — przeznaczony dla amb. Juliusza Łukasiewicza — przechowuje Instytut Generała Sikorskiego w Londynie w zespole akt Ambasady Londyn. Zapis tej notatki pozwoliłem sobie ogłosić drukiem jako aneks do mojego artykułu *Hermann Rauschning a Polska...* (s. 296-301), dając do tego tekstu własny komentarz. Andrzejewski o tym nie wspomina, chociaż ma taki obowiązek.

Marek Kornat  
Kraków-Warszawa